

Sygn. akt **I 1 C 1156/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2023 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 października 2023 r. w G.

sprawy z powództwa **M. T. i A. T.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.**

o zapłatę

**I.** zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.** na rzecz powodów **M. T. i A. T.** kwotę **10.000,00 złotych** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

**II.** zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. solidarnie na rzecz powodów M. T. i A. T.** kwotę **3.800 złotych** (trzy tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;

**III.** nakazuje ściągnąć od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. we W.** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę **1.521,15 złotych** (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia jeden złotych i piętnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego.

## UZASADNIENIE

Powodowie M. T. i A. T. wnieśli pozew przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W. domagając się od pozwanej solidarnie zapłaty kwoty 10.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty, ewentualnie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu hipotecznego denominowanego do (...) nr H/-5/- (...) z dnia 20 maja 2005 roku w związku z nieważnością kredytu oraz ustalenia że po stronie powodów z tytułu nieważności umowy nie istnieje obowiązek zapłaty pozwanemu wynagrodzenia, ani odszkodowania, ani żadnego innego świadczenia z tytułu korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych powodom przez pozwanego na podstawie tej umowy, ewentualnie ustalenia, że zapisy zawarte w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i jako takie nie obowiązują od dnia podpisania umowy.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 20 maja 2005 roku zawarli z pozwanym umowę kredytu denominowanego do kursu (...) celem uzyskania środków pieniężnych na zakup lokalu przeznaczzonego do celów mieszkalnych. Umowa została podpisana przez nich na przedstawionym przez bank wzorze umownym uzupełnionym przez powodów jedynie o dane indywidualne. Powodowie byli zapewniani przed zawarciem umowy o stabilności kursu waluty (...). Kredyt denominowany był dla powodów jedyną możliwością uzyskania kredytu ze względu na niską zdolność kredytową. Spłata kredytu odbywała się według ustalonego jednostronnie przez pozwaną kursu (...). Powodowie dokonali wcześniejszej spłaty kredytu w dniu 7 maja 2014 roku dokonując wpłaty kwoty 100.200 złotych. Od dnia podpisania umowy do dnia 7 maja 2014 roku powodowie wpłacili na rzecz pozwanej łącznie 153.601,18 złotych. Zdaniem powodów, postanowienia § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy mogą zostać uznane za nieważne w myśl art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego i mające na celu obejście art. 69 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 1-10 Prawa

bankowego lub są nieważne w myśl art. 58 § 2 k.c. jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, lub stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przy czym w ww. przypadkach strony są związane umową w pozostałym zakresie, ewentualnie z ww. przyczyn umowa może zostać uznana za nieważną w całości. Zdaniem powodów w przypadku uznania umowy za nieważną wszelkie wpłaty dokonane na rzecz pozwanej należy uznać za nienależne, a roszczenie objęte pozwem mieści się w tym zakresie.

(pozew, k. 3-16)

W toku sprawy powodowie sprecyzowali roszczenie, wnosząc o zasądzenie kwoty 10.000 złotych alternatywnie - albo jako nadwyżki między dokonywanymi przez nich wpłatami za cały okres obsługi kredytu jako różnicy między kwotami wpłaconymi, a należnymi przy założeniu kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR, a zatem przy pominięciu skutków indeksacji, albo w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu – w odniesieniu do części ostatniej wpłaty dokonanej w dniu 7 maja 2014 roku.

(protokół rozprawy z dnia 23 marca 2022 roku, k. 168)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując wszystkie roszczenia co do zasady. Bank zaprzeczył, aby umowa była nieważna, bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne, w zakresie samej konstrukcji umowy, jej znaczenia i możliwych konsekwencji udzielono powodom tylko ogólnych informacji, bank przeliczył wysokość raty na PLN po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży (...), wysokość zobowiązania została arbitralnie ustalona przez pozwanego, powodowie zostali wprowadzeni w błąd co do cech umowy i ryzyka związanego z jej zawarciem, bank arbitralnie kształtował kursy waloryzacji, kredyt był przedstawiany jako w pełni bezpieczne rozwiązanie, pomijano kwestie ryzyka walutowego przy prezentacji kredytu, bank całkowicie dowolnie ustalał wysokość zobowiązania i świadomie wprowadził powodów w błąd co prowadziło do naruszenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów, kurs stosowany przez bank nie jest kursem stosowanym przez NBP, kurs był ustalany całkowicie dowolnie, różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stanowiła dodatkowy zysk banku, bank jednostronnie narzucał kurs chwili spłaty kredytu. Zdaniem pozwanego powodowie zostali przed zawarciem umowy pouczeni o ryzykach, jakie wiążą się z zawarciem umowy, a także wskazał, że spłata rat kredytu następowała po przeliczeniu raty wg średniego kursu NBP. Zdaniem pozwanego nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, ani też abuzywności jakichkolwiek postanowień umownych. Pozwany zakwestionował istnienie interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, a także podniósł zarzut przedawnienia.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 11 stycznia 2022 roku, k. 105-121)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2005 roku powodowie M. T. i A. T. byli zainteresowani zakupem mieszkania na rynku wtórnym, lecz nie posiadali wystarczających środków własnych na sfinansowanie transakcji. W celu uzyskania kredytu hipotecznego udali się do oddziału (...) Banku S.A. Pierwsze spotkanie w banku dotyczyło ustalenia zdolności kredytowej, na drugim przedłożono zaświadczenia o zarobkach, zaś na trzecim doszło do podpisania umowy. Po sprawdzeniu zdolności kredytowej pracownik banku oświadczył, że powodowie mają możliwość zaciągnięcia tylko kredytu w (...). Przed zawarciem umowy powodowie byli zapewniani przez pracownika banku, że kredyt w (...) jest bezpieczny a waluta szwajcarska jest stabilna. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane. Projekt umowy powodowie otrzymali dopiero na trzecim spotkaniu, na którym doszło do podpisania umowy. Przed podpisaniem zapoznali się z treścią umowy.

(dowód: przesłuchanie powoda A. T., płyta CD k. 171, przesłuchanie powódki M. K., płyta CD k. 184)

W dniu 27 kwietnia 2005 roku powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 91.482,77 zł, jako walutę kredytu wskazując (...). Po sprawdzeniu zdolności kredytowej powodów, bank wydał pozytywną decyzję kredytową.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 80-83, ocena wniosku o kredyt hipoteczny, k. 84-86)

W dniu 20 maja 2005r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. (jako kredytodawcą) a M. T. i A. T. (jako kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...). Na podstawie przedmiotowej umowy poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w kwocie 91.482,77 PLN nominowanego do waluty (...), wg kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz (§ 2 ust. 1) na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) (§ 1). Kredyt był wypłacany w złotych polskich i został udzielony na okres 360 miesięcy (§ 2 ust. 1). Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalonego przez bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat miały zostać określone w harmonogramie spłat, który miał zostać przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu, przy czym kredytobiorca upoważnił bank do jednostronnego sporządzenia harmonogramu spłat oraz sporządzania jego zmian w okresie kredytowania (§ 2 ust. 2).

Zgodnie z umową kredyt miał być wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2). Bank miał uruchomić kredyt nie później niż w terminie 5 dni roboczych od dnia, w którym kredytobiorca spełni ostatni ze wskazanych szczegółowo warunków (§ 3 ust. 3). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień zawarcia umowy wynosiło 3,36 % w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu w 360 równych ratach kapitałowo – odsetkowych w terminie do 20 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości (§ 5 ust. 1). Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień umowy (§ 5 ust. 3). Raty wraz z należnymi odsetkami były płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na wskazany w umowie rachunek kredytu (§ 5 ust. 4). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 ust. 5).

W celu zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu ustanowiono następujące prawne formy zabezpieczenia spłaty kredytu: hipotekę kaucyjną na ww. nieruchomości do wysokości 182.965,54 zł, weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, cesję praw z polisy ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia, ubezpieczenie wkładu własnego w (...) S.A. ze składką opłaconą na okres 48 miesięcy, przy czym wysokość składki wynosi 3,92 % kwoty ubezpieczonego wkładu własnego (§ 11 ust. 1).

Do spraw nieuregulowanych umową znajdowały zastosowanie postanowienia Regulaminu udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A., który stanowił integralną część umowy oraz przepisy Prawa Bankowego i Kodeksu cywilnego (§ 13 ust. 3). W § 13 kredytobiorcy potwierdzili, że przed zawarciem umowy doręczono im ww. regulamin.

Tego samego dnia powodowie złożyli oświadczenie o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej do kwoty 182.965,54 PLN na nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...), k. 18-20v, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 87)

Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych nie zawierał definicji kredytu nominowanego, definicji tabeli kursów ani też żadnych postanowień dotyczących ustalania kursów kupna waluty (...).

(dowód: Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych, k. 149-152v)

Na podstawie umowy z dnia 24 maja 2005 roku powodowie nabyli prawo własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w G. przy ul. (...) za kwotę 91.000 zł.

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 24 maja 2005r., k. 88-91)

Kredyt został uruchomiony w dniu 27 maja 2005 roku poprzez wypłatę kwoty 91.482,77 zł, stanowiącej równowartość kwoty 34.744,69 CHF po przeliczeniu kwoty w PLN na (...) wg kursu kupna waluty (...) obowiązującego w banku w dniu uruchomienia tj. 1 CHF = 2,6330 PLN.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 26 marca 2021r., k. 28v)

Po zawarciu umowy pozwany sporządził i doręczył powodowi harmonogram spłat, w którym wskazał, że kwota kredytu wynosi 91.482,77 zł, a kwota kredytu przeliczona na (...), według kursu z 27 maja 2005 r. wynoszącego 2.6330, wynosi 34,744,69 CHF. Wysokość raty w walucie kredytu została określona na 153,32 CHF.

(dowód: harmonogram spłat, k. 92-98, przesłuchanie powoda A. T., płyta CD k. 171)

(...) Bank S.A. z siedzibą we W. aktualnie działa pod (...) Bank S.A. we W..

(dowód: odpis z rejestru przedsiębiorców KRS, k. 57-65)

W dniu 3 listopada 2009 roku strony zawarły aneks do ww. umowy dotyczący zmian postanowień odnośnie ubezpieczenia wkładu własnego, na mocy którego kredytobiorcy zobowiązali się ponosić na rzecz banku opłatę za zwiększone ryzyko banku z tytułu brakującego wymaganego wkładu własnego w wysokości 85,86 zł za 36 miesięczny okres.

(dowód: aneks z dnia 3 listopada 2009r., k. 21)

Na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 6 maja 2014 roku w formie aktu notarialnego powodowie sprzedali prawo własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w G. przy ul. (...) za cenę 187.000 zł. W związku z tym powodowie dokonali wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu przed terminem poprzez zapłatę w dniu 7 maja 2014 roku kwoty 100.200 zł na rzecz pozwanego banku.

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 6 maja 2014r., k. 24-26, pismo pozwanego z dnia 29 kwietnia 2014r., k. 23)

Kredyt był spłacany przez powodów w PLN. Przed dokonaniem spłaty raty powód każdorazowo ustalał kurs (...) wg tabel bankowych na stronie internetowej banku, a po przeliczeniu dokonywał wpłaty na rachunek kredytu.

(dowód: przesłuchanie powoda A. T., płyta CD k. 171, przesłuchanie powódki M. K., płyta CD k. 184)

W okresie od 17 czerwca 2005 roku do 7 maja 2014 roku z tytułu kredytu powodowie spłacili łącznie kwotę 153.601,18 zł, co wg kursów stosowanych przez bank stanowiło równowartość kwoty 47.141,86 CHF.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 26 marca 2021r., k. 29-30v)

Jeżeli kwota kredytu w PLN została by przeliczona na (...) wg średniego kursu NBP, a nie kursu banku to kapitał kredytu byłby mniejszy o 911,05 CHF. Z kolei, gdyby wszystkie transakcje przeliczane były po średnim kursie NBP to w maju 2014 roku nadpłata wyniosła 1.576,94 CHF. Wysokość nadpłaty na dzień zamknięcia analizy stanowiłaby równowartość 5.439,66 zł (przy kursie średnim NBP z dnia 7 maja 2014 r. wynoszącym 3,4495 zł za 1 CHF).

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i (...), k. 205-222 wraz z pisemną opinią uzupełniającą, k. 255-258)

Pismem z dnia 19 lipca 2021 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 153.601,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych zapłaconych w wykonaniu umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...), wskazując, że umowa jest nieważna.

Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 31 lipca 2021 roku. Pismem z dnia 11 sierpnia 2021 roku pozwany zaprzeczył, aby umowa zawierała postanowienia abuzywne i była nieważna i odmówił zaspokojenia roszczenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 19 lipca 2021r., k. 31-31v wraz z dowodem nadania, k. 32, wydrukiem śledzenia przesyłek Poczty Polskiej S.A., k. 33, pismo pozwanego z dnia 11 sierpnia 2021r., k. 34-37)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania powodów, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Wymienione powyżej dokumenty nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony w wyniku umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...), a także wysokość dokonanej przez kredytobiorców spłaty z tytułu kredytu hipotecznego.

Zasadniczo nie było podstaw do odmowy wiary zeznaniom powodów w zakresie dotyczącym okoliczności zawarcia umowy kredytowej, zakresu informacji udzielonych im przed zawarciem umowy w zakresie charakteru umowy i sposobu jej realizacji oraz sposobu przedstawienia mechanizmu rozliczania kredytu. Zdaniem Sądu, w powyższym zakresie zeznania powodów należało uznać za szczere, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie. Dowód ten nie budził również żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z zeznań powodów wynika, że przed zawarciem umowy pracownicy banku nie wyjaśnili im mechanizmu rozliczania kredytu, a jedynie zapewniali, że kredyt jest bezpieczny, a waluta (...) stabilna, co przy wskazanej niskiej racie kredytu nie budziło u nich żadnego niepokoju. Nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań powodów w tym zakresie. Przede wszystkim należy wskazać, że powodowie nie posiadali specjalistycznego wykształcenia na kierunku finanse i bankowość ani doświadczenia w zawieraniu tego typu umów. Jako osoby nie posiadające ponadprzeciętnej wiedzy odnośnie funkcjonowania kredytów w walucie obcej, nie osiągające dochodów w walucie obcej, podejmując decyzję o zawarciu umowy kredytowej, kierowali się informacjami i wyjaśnieniami przekazanymi przez profesjonalistę. Ponadto, zwrócić należy uwagę, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnych dowodów wskazujących na to, że rzeczywisty zakres pouczeń odnośnie ryzyka walutowego, czy informacji o mechanizmie rozliczania kredytu były inny aniżeli wynikało to z zeznań kredytobiorców. Do akt sprawy nie złożono bowiem żadnych dokumentów, które podważałyby wiarygodność złożonych przez powodów zeznań, np. parafowanych przez nich wydruków symulacji przedstawiających jak będzie kształtowała się wysokość raty i salda kredytu w przypadku wzrostu wysokości kursu waluty szwajcarskiej, czy też nawet oświadczeń dotyczących świadomości ryzyka kursowego.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu finansów i (...). Przedmiotowa opinia została sporządzona przez biegłego w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Opinia przedstawiona przez biegłego jest logiczna, spójna i wewnętrznie niesprzeczna, nadto nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, czy logicznego rozumowania. Niemniej, w ostatecznym rozrachunku opinia biegłego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili roszczenie główne o zapłatę kwoty 10.000 zł, a także szereg roszczeń ewentualnych. Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę, to zostało ono sprecyzowane przez powodów na rozprawie w dniu 23 marca 2022 roku poprzez wskazanie, że dochodzona przez nich kwota stanowi nadwyżkę z tytułu dokonywanych przez nich wpłat za cały okres obsługi kredytu tj. różnicę między kwotami wpłaconymi, a należnymi przy założeniu kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR, a zatem przy pominięciu skutków indeksacji, albo też w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu – stanowi część ostatniej wpłaty dokonanej przez powodów w dniu 7 maja

2014 roku. Podstawę prawną roszczenia głównego stanowiły z kolei przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W świetle twierdzeń powodów rozstrzygnięcie roszczenia głównego zależało od rozważania kwestii abuzywności postanowień umowy dotyczących mechanizmu przeliczeniowego, w szczególności § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Rozpatrując żądanie główne pod kątem zaistnienia poszczególnych przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1-3 k.c., w pierwszej kolejności wskazać należy, że w świetle zebranego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci. W dacie podpisania umowy żadne z nich nie prowadziło działalności gospodarczej (vide: wniosek kredytowy), a lokal został zakupiony w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było również ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.). Z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że konsument miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). O indywidualnym uzgodnieniu treści umowy można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania, a nie stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę. W celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy

zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia "rzeczywisty wpływ" (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021r., V ACa 127/21, L.).

W niniejszej sprawie pozwany – mimo że to na nim zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu – nie wykazał, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie. Sporne klauzule były zawarte we wzorcu umownym (tj. formularzu umowy), którym pozwany posługiwał się w ramach prowadzonej działalności bankowej. Pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu pozwalającego na stwierdzenie, że istniała możliwość zmiany kształtu klauzul indeksacyjnych, zastąpienia ich innym miernikiem, czy choćby możliwość indywidualnego ustalania kursów walut wymiennalnych. W każdym bądź razie taka możliwość nie wynika ani z umowy, ani z regulaminu. Powodowie także nie potwierdzili tego, że mieli możliwość negocjowania kursów waluty kredytu. Podkreślić z całą mocą należy, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny i musi rzeczywiście zostać mu zaferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Wobec braku udowodnienia, że powodowie mieli możliwość realnego wpływu na kształt klauzul przeliczeniowych, należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W judykaturze wskazuje się, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główne świadczenia stron. W wyroku z dnia 4 listopada 2020r., V ACa 300/20, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że „postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określa świadczenie kredytobiorcy. W związku z powyższym uznać należy, że klauzule odnoszące się do przeliczenia kwot kredytu na (...) określają świadczenie główne umowy kredytu”. W wyroku z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18 SN wprost stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Powyższy pogląd SN potwierdził w wyroku z dnia 3 lutego 2022r., (...) 415/22, w którym stwierdził, że klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron. Wyeliminowanie tej klauzuli z łączącej strony umowy uniemożliwia określenie wysokości zobowiązania zarówno pozwanego banku (kwoty udzielonego kredytu), jak i kredytobiorców (rozmiaru zadłużenia i wysokości poszczególnych rat). W konsekwencji umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania i wykonywania.

W okolicznościach niniejszej sprawy charakter kwestionowanych przez powodów klauzul jako określających główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości uznania ich za niedozwolone, albowiem klauzule te zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględnić zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu

o model przeciętnego konsumenta (zob. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (zob. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu) (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Zdaniem Sądu nie sposób spornych klauzul umownych uznać za jednoznaczne. Zważyć bowiem należy, iż mechanizm waloryzacji zastosowany w przedmiotowej umowie oznaczał, że do chwili uruchomienia kredytu powodowie nie wiedzieli ekwiwalent jakiej kwoty w (...) mają zwrócić kredytodawcy. Z zawartych w umowie zapisów wynika bowiem, że powodowie otrzymali kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do (...) według kursu kupna obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu otrzymać mieli informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania w (...), które to będą obowiązani ratalnie spłacić. Powyższy mechanizm oznacza, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla nich z faktu zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, L.). Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 2 umowy udzielony powodom kredyt w kwocie 91.482,77 zł został nominowany do waluty (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy. W § 2 ust. 2 umowy przewidziano ostateczne określenie równowartości w (...) kwoty kredytu dopiero na etapie harmonogramu spłaty przekazywanego kredytobiorcy. Ani umowa ani przyjęty w pozwanym banku regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych nie zawierają postanowień, z których wynikałoby w jaki sposób i na podstawie jakich kryteriów ów kurs jest wyznaczany. W konsekwencji należało przyjąć, iż ww. postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności



postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”. W najnowszym orzecznictwie (...) wskazał, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (zob. wyrok TS z dnia 18 listopada 2021r., C-212/20, L.).

Oceniając sporne klauzule pod kątem ich zgodności z dobrymi obyczajami należy zauważyć, że do kursu ustalanego przez bank w umowie stron odwołano się jedynie przy przeliczeniu kwoty wypłaconej kredytobiorcom. Jak bowiem stanowił § 3 ust. 2 kredyt miał zostać wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Z kolei w odniesieniu do spłaty rat kredytu postanowiono w § 5 ust. 5 umowy, że kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku. W odniesieniu do pierwszej klauzuli umownej odwołującej się do kursu kupna ustalanego przez bank, należy wskazać, że ani w umowie ani w regulaminie czy też innych wzorcach umownych nie wskazano na podstawie jakich parametrów są wyznaczane kursy kupna (...), przy czym nie tylko nie podano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursu kupna (...), ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. Brak jest przy tym przepisów prawa, które wpływałyby na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). W konsekwencji, brak szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu kupna (...) pozwala teoretycznie pozwanemu bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Dalej, zauważyć należy, iż zgodnie z § 3 ust. 3 umowy uruchomienie kredytu następowało w ciągu 5 dni od spełnienia przewidzianych w umowie warunków, co dodatkowo umożliwiało przyjęcie korzystniejszego kursu z tego okresu. Podkreślić należy, iż klauzula indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest indeksacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku istnieje natomiast hipotetycznie i potencjalnie możliwość dowolnego ustalania tego kursu przez bank, co rodzi ryzyko, że przyjęta wysokość kursu będzie znacznie odbiegała od wartości występujących na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Zgodnie z obecną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę

obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. postanowienie SN z dnia 31 maja 2022r., I CSK 2307/22, L.; uchwała SN z dnia 28 kwietnia 2022r., III CZP 40/22, L.). Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (zob. postanowienie SN z dnia 9 maja 2022r., I CSK 1867/22, L.). W kontekście abuzywności bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, albowiem okoliczności te dotyczą etapu wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy (co przesądzało w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17), a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania.

Negatywnej oceny przyjętego przez bank mechanizmu przeliczeniowego nie zmienia fakt zastosowania przy przeliczaniu rat kredytu średniego kursu NBP. Wprawdzie kurs NBP stanowi niezależne od stron kryterium, niemniej ocena postanowień umownych w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie może być dokonywana wyłącznie w oparciu o literalne brzmienie jednego tylko zapisu umownego, lecz musi uwzględniać ocenę umowy jako całości. Za sprzeczną z dobrymi obyczajami i naruszającą interes konsumenta należy uznać sytuację, w której wysokość jego zobowiązania jako całości jest ustalana w oparciu o kryterium określone jednostronnie przez drugą stronę umowy, zaś wysokość miesięcznych rat jest ustalana w oparciu o inne kryterium. Drugie z kryteriów jest wprawdzie zobiektywizowane, jednakże w żaden sposób nie usuwa to wadliwości umowy dotyczącej przeliczania świadczenia w PLN na walutę obcą przy uruchamianiu kredytu, a po drugie za oczywiście nieprawidłową należy uznać sytuację, w której dochodzi do zróżnicowania mierników wartości na potrzeby określenia wysokości zobowiązania jako całości oraz na potrzeby płatności poszczególnych rat. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna walut dla (...) ustalany przez stronę pozwaną. Z kolei przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży obowiązujący w NBP. Takie rozróżnienie w ocenie Sądu nie ma żadnego prawnego uzasadnienia i jawi się jako próba osiągnięcia dodatkowego źródła dochodu przez pozwaną poprzez stosowanie spreadu walutowego. Podobny pogląd prezentowany jest w orzecznictwie sądów powszechnych na kanwie podobnych spraw, gdzie druga z klauzul umownych odwołuje się do średniego kursu NBP (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 listopada 2020r., I C 2/20; wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 maja 2021r., I C 1064/20; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 grudnia 2022r., I ACA 1037/22; wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej z dnia 10 marca 2022r., I C 859/21). Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna a sprzedaży stanowi w rzeczywistości ukrytą prowizję banku, której istnienia przeciętny konsument nie jest świadomy, tym bardziej, że na etapie zawierania umowy bank w żaden sposób go o tym nie informuje. Przedmiotowa „ukryta prowizja” w postaci spreadu walutowego nie stanowi ekwiwalentu za żadne świadczenie ze strony banku a prowadzi wyłącznie do powiększenia obciążeń konsumenta oraz zaburza mechanizm konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami.

Nadto, w kontekście abuzywności istotne było stwierdzenie, czy przed zawarciem umowy powodowie uzyskali informacje wystarczające do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu) (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne

ma dla ich zobowiązań finansowych warunków umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

W niniejszej sprawie, pozwany nie przedstawił dowodu, który świadczyłby o tym, że powodowie zostali w sposób należyty poinformowani o ryzyku kursowym. W judykaturze wskazuje się, że nie jest wystarczające dla przyjęcia, że pozwany bank wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego), jeśli zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie przybliżał limitów w jakich taki ewentualny wzrost zadłużenia jest możliwy (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 31 stycznia 2022r., I ACa 485/21, L.). W rozpatrywanym przypadku nie wykazano, aby została przedstawiona konsumentom symulacja prezentująca jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz saldo kredytu w przypadku zmian kursowych. Pozwany nie wykazał również, aby przed zawarciem umowy przedstawił powodom informacje dotyczące historycznych kursów (...). Powyższe zaniechania miały niewątpliwie istotny wpływ na świadomość powodów co do możliwego zakresu zmian kursowych i wpływały na jej decyzję o zawarciu umowy. Z analizy historycznych notowań (...) wynika, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowa umowa została zawarta zatem w okresie, gdy kurs (...) stale się obniżał. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą obcą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku, w tym ich wpływu na wysokość raty i salda zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. W ocenie Sądu obowiązek informacyjny w niniejszej sprawie polegać powinien na jednoznacznym ostrzeżeniu o praktycznie nieograniczonym ryzyku, na jakie wystawiony jest kredytobiorca zawierając umowę z odniesieniem do waluty obcej. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiale poinformowanie konsumenta, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 marca 2020r. I ACa 846/19, L.). Podobnie rzecz jest ujęta w orzecznictwie (...) (zob. wyrok z dnia

20 września 2017r. w sprawie C 186-16, gdzie wskazano, iż konsument winien być poinformowany w taki sposób, by jednoznacznie było dla niego, że ryzyko dewaluacji waluty, w której osiąga dochody względem waluty kredytu może w określonych sytuacjach być trudne do udźwignięcia. Dopiero podanie ww. informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej bank nie wykazał, by podał nawet jak przy odnotowanym dotąd maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania, w tym wyliczenia salda zadłużenia przy określonym kursie maksymalnym. Powodowie nie posiadali specjalistycznego wykształcenia w kierunku finansów i bankowości. W takiej sytuacji konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktową lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę.

Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ( (...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powodowie nie byli w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowała pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Pozwany niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o wyżej wskazanych wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Zwrócić także należy uwagę, że w dacie zawarcia umowy obowiązująca Rekomendacja S była już zdezaktualizowana, gdyż od jej sporządzenia do dnia zawarcia umowy kurs (...) uległ zmianie i jeszcze dalej malał. W dacie wydawania rekomendacji ryzyko 20% dewaluacji oznaczało, że kurs osiągnie poziom 3,06, a więc zbliży się do wskazanych wcześniej wieloletnich maksimów. Stopniowe obniżanie się kursu od 2004 r. sprawiło, że przewidziane rekomendacją marginesy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia możliwego ryzyka. Reasumując tę część rozważań, należy wskazać, że niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku poinformowania powodów o ryzyku kursowym również stanowi naruszenie dobrych obyczajów.

Przedmiotowa umowa nie przewidywała żadnych postanowień chroniących stronę słabszą przed nadmiernym ziszczeniem się ryzyka kursowego. Jednocześnie brak było rzeczywistego gospodarczego uzasadnienia dla zastosowania kursu waluty obcej (poza względami ekonomicznymi stojącymi za zastosowaniem takiego, a nie innego mechanizmu), albowiem powodowie nie uzyskiwali dochodów we frankach szwajcarskich. Co istotne, taka konstrukcja umowy, przy zastosowaniu klauzul indeksacyjnych, uniemożliwiała powodom uzyskanie wiedzy odnośnie wysokości ich zadłużenia. W ocenie Sądu przepisy regulujące instytucję niedozwolonych klauzul umownych należy wyklądać w ten sposób, że wymagają one, aby konsument był zawsze świadom wysokości długu głównego, tymczasem w niniejszym przypadku kwota długu głównego zmieniała się w czasie, zależąc wyłącznie od kursu waluty obcej. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna jak w rozpatrywanym przypadku skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli indeksacyjnej jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, a także licznymi innymi zabezpieczeniami (np. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego) natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentach. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Klauzula indeksacyjna godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym, co jest konsekwencją nieprawidłowego pouczenia o ryzyku kursowym.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (zob. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy (zob. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Wszystkie powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po

wylączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku nie ma możliwości uzupełnienia luki powstałej wskutek uznania spornej klauzuli za abuzywną poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Przede wszystkim nie może być mowy o zastosowaniu przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r., albowiem nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytowej, a co ważniejsze ma zastosowanie w sytuacji jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej umowie zobowiązanie zostało określone w PLN. Nie ma także możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu (...) w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022r., V ACa 700/21, L.). Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku.

Jednocześnie – zdaniem Sądu – nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Na to, że umowa kredytu indeksowanego stanowi odrębny podtyp kredytu wskazuje się również w judykaturze. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69

ustawy z 1997r. Prawo bankowe). W judykaturze wskazuje się, że elementem charakterystycznym umowy kredytu indeksowanego jest ryzyko kursowe. Zgodnie z aktualną linią orzecznictwa SN jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. W takim przypadku nie jest możliwe utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2022r., (...) 459/22, L.). Pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzić będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19 natomiast stwierdził, że nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron (wysokość kapitału podlegającego spłacie i wysokość rat kapitałowo - odsetkowych), to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do głównych świadczeń. W konsekwencji umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc wobec ich uświadomionego braku zgody na związanie spornymi postanowieniami (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022r., V ACa 495/21, L.). Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, L.). W związku z powyższym należało uznać, że umowa jest nieważna. Oznacza to, że otrzymane przez bank świadczenie było nienależne.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Tymczasem, postanowieniem z dnia 24 stycznia 2022 roku Sąd uznał za nie podlegający rozpoznaniu w niniejszym procesie zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2021 roku, które zostało zwrócone. Zarzut potrącenia nie został zgłoszony ponownie.

Za bezzasadny należało również uznać zarzut zatrzymania podniesiony w stosunku do powoda na rozprawie w dniu 23 marca 2022 roku. Zgodnie z art. 496 k.c. stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). W doktrynie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym umowa o kredyt hipoteczny jest umową niewzajemną (por. M. Bączyk (red.), Komentarz do ustawy Prawo bankowe [w:] M. Stec (red.), Prawo umów handlowych. System Prawa Handlowego, Tom 5c; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Legalis). W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 października 2021r., I ACa 466/21, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że „prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu przepisu art. 487 k.c. Umowa jest wzajemna, gdy strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jest oczywistym, że są to świadczenia ekwiwalentne, ale subiektywnie (w ocenie stron), jednak nie da się przyjąć, że są to świadczenia jednorodnjowe, dotyczące tego samego przedmiotu (w umowie kredytu przedmiotem są pieniądze). Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem umowa kredytu stanowi, że kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne. Niemożliwe jest więc zastosowanie przepisów art. 496 i 497 k.c. per analogiam”. Jednak niezależnie od powyższego poglądu, jak wskazuje się w orzecznictwie, prawo zatrzymania nie może prowadzić do spełnienia świadczenia, mając na uwadze, że co do zasady instytucja ta ma pełnić funkcję zabezpieczającą. Tymczasem zatrzymanie pieniędzy przez bank prowadzi de facto do spełnienia świadczenia kredytobiorcy, a nie do zabezpieczenia. Czyli zatrzymanie takie nie realizuje swojego celu zabezpieczenia, ale inny cel, nieprzewidziany w ustawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2021r., I ACa 466/21, L.). Z powyższych względów zarzut zatrzymania należało uznać za pozbawiony podstaw.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut przedawnienia. W tym kontekście należy przywołać wyrok z dnia 10 czerwca 2021r. wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C – 776/19 do C – 782/19, w którym stwierdzono, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Niemniej, niezależnie od powyższego należało uznać, że przy uwzględnieniu przepisów intertemporalnych określonych w ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny



oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) w dacie wniesienia pozwu nie upłynął jeszcze termin przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (10 lat w poprzednim stanie prawnym, aktualnie 6 lat, przy czym rozpoczyna bieg od daty wejścia w życie ww. nowelizacji). Spłata ostatniej raty nastąpiła w dniu 7 maja 2014 roku, zaś pozew został wniesiony w dniu 23 września 2021 roku.

Sąd nie rozpatrywał roszczeń zgłoszonych jako ewentualne. Nie ulega wątpliwości, iż powód może zgłosić w pozwie obok żądania głównego żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Możliwość zgłoszenia żądania ewentualnego istnieje tak w sprawach o świadczenie, ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa, czy o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Nie zostało wyłączone oparcie żądania ewentualnego na odmiennej podstawie faktycznej, czy też prawnej, niż żądanie główne. Byt żądania ewentualnego uzależniony jest jednak od żądania głównego. W razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe; nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Do rozpoznania tego żądania dojdzie w przypadku oddalenia żądania głównego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2013 r., III CZP 58/13, L.).

Kwotę uiszczoną przez powodów Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku. Zresztą wysokość roszczenia nie była kwestionowana przez pozwanego.

Uznając zatem nieważność umowy kredytowej, na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 58 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Sąd uwzględnił w całości roszczenie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.000 zł stanowiącą część kwoty uiszczonej w związku z przedterminową spłatą kredytu. Od powyższej kwoty Sąd zasądził – na podstawie art. 481 k.c. – odsetki ustawowe za opóźnienie dopiero od dnia 9 sierpnia 2021r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne stosownie do art. 455 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75). Przed wniesieniem pozwu, pismem z dnia 19 lipca 2021 roku powodowie wezwali bank do zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu w terminie 7 dni. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 31 lipca 2021 roku, a zatem w dniu wskazanym w pozwie było już wymagalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 3.800 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (500 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (1.800 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (1.500 zł). Nadto, na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Nadto, art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa. Całość wynagrodzenia biegłego wynosiła 3.021,15 zł i do kwoty 1.500 zł została pokryta z zaliczki wpłaconej przez powodów. W związku z powyższym do rozliczenia pozostała kwota 1.521,15 zł.